Premiera, spacer i siła kobiet – zapraszamy na Miesiąc Krakowianek

2026-03-26

Marzec w Krakowie należy do kobiet – to właśnie wtedy obchodzimy Miesiąc Krakowianek. Z tej okazji Krakowskie Biuro Festiwalowe ogłasza nazwisko twórczyni, która pojawi się w Krakowie w ramach rezydencji im. Janiny Katz. Zaprasza również na spotkanie z Pauliną Małochleb, która opowie o książce wyróżnionej Nagrodą KMLU – „Mięśnie mam od miłości. O macierzyństwie” i spacer śladami poetki Anny Świrszczyńskiej.

Rezydencja im. Janiny Katz – kto pojawi się w Krakowie?

Z wykształcenia filolożka, pracuje jako dziennikarka, redaktorka, gawędziarka, stand-uperka i twórczyni podcastów. Mowa o Maryi Parchimczyk, białoruskiej pisarce współpracującej z niezależnymi mediami, piszącej o prawach kobiet, feminizmie, inkluzji i praktykach solidarności. Autorka spędzi w Krakowie dwa miesiące, od kwietnia do maja 2026 roku. Będzie wówczas pracowała nad książką o byciu nauczycielką w białoruskiej szkole – fikcji inspirowanej osobistymi doświadczeniami. Na Białorusi absolwenci bezpłatnych uczelni wyższych muszą objąć posadę w placówce edukacyjnej przydzieloną im przez państwo. Metody nauczania w tym kraju niewiele zmieniły się od czasów sowieckich. Autorka bada, jak w tej rzeczywistości młodzi ludzie stają się apolityczni – uważają, że ich działania niczego nie zmieniają, nie są w stanie poprawić swojego życia, a o przyszłości każdego człowieka decydują mężczyźni na szczycie. Autorkę interesuje portretowanie życia na białoruskiej wsi, ukazanie różnorodności postaci i uchwycenie atmosfery upadku, która nie pozwala marzyć bystrym dziewczynkom i chłopcom. Poprzez historię, która łączy dramat i komedię, chce inspirować swoich rodaków, przypominać im, że warto realizować nawet najśmielsze cele.

Mięśnie mam od miłości

Dziś, 26 marca, o godz. 18.00, zapraszamy do Pałacu Potockich na premierę książki „Mięśnie mam od miłości. O macierzyństwie” (Wydawnictwo Karakter) wyróżnionej Nagrodą Krakowa Miasta Literatury UNESCO. Paulina Małochleb w rozmowie z Katarzyną Kubisiowską opowie o ciele – rodzącym, karmiącym, zmęczonym, pozbawionym wzniosłości, za to uwikłanym w codzienną przemoc norm, estetyk i oczekiwań, a także o pracy, która nie ma nazwy, choć podtrzymuje całe życie społeczne. Autorka zwraca uwagę na problemy rodziny pozostawionej samej sobie przez państwo, za to doskonale obsługiwanej przez rynek. Ostatecznie jednak Małochleb koncentruje się przede wszystkim na miłości – uczuciu, które przesłaniają grube warstwy zmęczenia i dla którego brakuje języka. Żeby do niego dotrzeć, trzeba szukać w literaturze, w sztuce, we własnych wspomnieniach – aż napotka się małą spoconą dłoń, poczuje dotyk, który zakotwicza.

Bezpłatne wejściówki dostępne na stronie **KBF:BILETY**.